



Uratowane życie kota bez imienia

Prawdopodobnie w ostatniej chwili byle jakim nożem przecięłam puszkę i wpuściłam mu powietrze, bo on już praktycznie był bezwładny. Zbieg wielu drobnych rzeczy sprawił, że wyszłam w tej chwili na dwór i znalazłam go jeszcze żywego. Kot z głową zaklinowaną w puszcze. Powietrze go ocuciło, co sprawiło...

Scan the qr code with your phone camera or go to the following address

<https://zrzutka.pl/en/65yeyu>

